VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 169)**

z dnia 20 lutego 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 169)

20 lutego 2019 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o licencji doradcy restrukturyzacyjnego, ustawy – Prawo upadłościowe oraz ustawy – Prawo restrukturyzacyjne (druk nr 2089).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Warchoł** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Karol Tatara** radca prawny Krajowej Izby Doradców Restrukturyzacyjnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Daniel Kędzierski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Magdalena Klorek**, **Ewelina Roguska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam, że Komisja dysponuje kworum niezbędnym do podejmowania uchwał.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy propozycję rozpatrzenia sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o licencji doradcy restrukturyzacyjnego, ustawy – Prawo upadłościowe oraz ustawy – Prawo restrukturyzacyjne (druk nr 2089). Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja zaakceptowała zaproponowany porządek dzienny posiedzenia. Nikt sprzeciwu nie zgłasza. Stwierdzam, że porządek posiedzenia został przez Komisję przyjęty.

Bardzo serdecznie witam przybyłych na dzisiejsze posiedzenie przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości. W szczególności witam serdecznie pana ministra Marcina Warchoła – podsekretarza stanu w MS. Witam pana Emila Szczepanika – sędziego, głównego specjalistę w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego MS. Witam panią Alicję Mordasewicz – głównego specjalistę w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego MS. Witam również przedstawiciela Krajowej Izby Doradców Restrukturyzacyjnych, pana mecenasa Karola Tatarę. Witam panie i panów posłów. Witam mecenasów z Biura Legislacyjnego i sekretarzy Komisji.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia. Bardzo proszę pana posła Waldemara Budę, przewodniczącego podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o licencji doradcy restrukturyzacyjnego, ustawy – Prawo upadłościowe oraz ustawy – Prawo restrukturyzacyjne (druk nr 2089), o przedstawienie sprawozdania z jej prac. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, miałem zaszczyt poprowadzić prace podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o licencji doradcy restrukturyzacyjnego, ustawy – Prawo upadłościowe oraz ustawy – Prawo restrukturyzacyjne (druk nr 2089). Na dwóch posiedzeniach podkomisji przepracowaliśmy cały projekt przy udziale strony społeczno-zawodowej. W wyniku prac wniesiono kilkanaście poprawek, które nie zmieniają istoty projektu ustawy przedłożonego w pierwszym czytaniu, ale w niektórych miejscach poprawiają ten projekt.

Cele regulacji są znane i zostały przedstawione w trakcie pierwszego czytania projektu. Chodzi o doprecyzowanie, uszczegółowienie przepisów i zwiększenie nadzoru nad doradcami restrukturyzacyjnymi ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości. Nowelizacja ma też służyć wyeliminowaniu wielu wątpliwości, które pojawiały się w praktyce funkcjonowania zawodu doradcy restrukturyzacyjnego.

Mamy sprawozdanie i podkomisja oczywiście wnosi o jego przyjęcie wraz z poprawkami, które zostały pozytywnie zaopiniowane. Pozostają jeszcze kwestie, które miały być rozważone na posiedzeniu Komisji. Dzisiaj jest ten moment, że będziemy mogli o nich podyskutować.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu zawartego w sprawozdaniu podkomisji. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wyraża zgodę na to żebyśmy procedowali projekt poszczególnymi artykułami. Sprzeciwu nie słyszę. Przystępujemy do rozpatrywania poszczególnych artykułów.

Zaczniemy od rozpatrzenia tytuły ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Zgłasza się przedstawicielka Biura Legislacyjnego. Proszę panią mecenas o zabranie głosu.

Legislator Ewelina Roguska:

Dziękuję panu przewodniczącemu. W związku z tym, że na posiedzeniu podkomisji została zgłoszona i przyjęta poprawka dodająca nowelizację ustawy o Krajowym Rejestrze Zadłużonych należałoby przeredagować tytuł ustawy. Proponujemy, żeby miał on następujące brzmienie: „Ustawa o zmianie ustawy o licencji doradcy restrukturyzacyjnego i niektórych innych ustaw” wraz z odnośnikiem informującym, że zmieniane są ustawy: Prawo upadłościowe, Prawo restrukturyzacyjne i ustawa o Krajowym Rejestrze Zadłużonych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jakie jest stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości w przedmiocie zmiany tytułu ustawy i nadanie mu brzmienia zaproponowanego przed chwilą przez Biuro Legislacyjne?

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości Emil Szczepanik:

Zgadzamy się z tą poprawką.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy ktoś z państwa ma uwagi w tym zakresie? Nikt innych uwag nie zgłasza. Nowy tytuł ustawy, w wersji zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Czy są uwagi do art. 1? Biuro Legislacyjne ma uwagi. Proszę bardzo.

Legislator Ewelina Roguska:

Do art. 1 Biuro Legislacyjne ma dwie uwagi. Pierwsza z nich dotyczy zmiany 5, dotyczącej art. 18. Uwaga dotyczy lit. a) drugiego tiret, gdzie na końcu drugiego zdania jest powołanie się na nadzór, o którym mowa w art. 20b. W związku z tym, że podkomisja przyjęła poprawkę dodającą art. 20c również mówiący o nadzorze, chcielibyśmy zapytać: Czy poprawne jest tutaj odesłanie tylko na art. 20b?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości o stanowisko w tej sprawie.

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego MS Emil Szczepanik:

Przyjmujemy i zgadzamy się z tym, że treść przepisu ma pozostać taka jak w sprawozdaniu, czyli z odesłaniem tylko na art. 20b ust. 3 pkt 3. Pozostajemy przy tekście ze sprawozdania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ma więc pozostać tak jak jest w sprawozdaniu. Proszę bardzo, pani mecenas.

Legislator Ewelina Roguska:

Mamy jeszcze jedną uwagę do art. 1, do zmiany 8. Chodzi o art. 20b ust. 3 pkt 4 lit. a). Na końcu tego przepisu jest mowa o funkcji „nadzorcy, zarządcy i syndyka". Natomiast w lit. b) i c) jest mowa o czynności „nadzorcy, zarządcy lub syndyka". Czy nie należałoby tych przepisów w lit. a), b) i c) ujednolicić i w lit. a) po słowach „nadzorcy, zarządcy" użyć spójnika „lub", tak jak jest to zapisane w lit b) i c)?

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego MS Emil Szczepanik:

Zgadzamy się na ujednolicenie poprzez użycie spójnika „lub".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jest zgoda na ujednolicenie i użycie spójnika „lub".

Legislator Ewelina Roguska:

W lit a) zostałby użyty spójnik „lub" po wyrazach „nadzorcy i syndyka". Tak jak w lit b) i c).

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy ze strony członków Komisji są zastrzeżenia do zaproponowanej zmiany? Nie słyszę. Nikt takich uwag nie zgłasza.

Czy są inne uwagi do art. 1? Pan poseł Marcin Święcicki ma uwagi. Proszę bardzo.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam dwie propozycje poprawek w art. 1. Pierwsza z nich dotyczy zmiany 2 ust. 3 pkt 2. Podaje się tam przyczyny, z jakich można nie przyznać tytułu kwalifikowanego doradcy restrukturyzacyjnego. W pkt 1 jest wymieniona grzywna, a w pkt 2 upomnienie. Chciałbym, żeby przed słowem „upomnienie" dodać słowo „dwukrotnie".

Proponuję, żeby ust. 3 brzmiał: „3. Tytułu kwalifikowanego doradcy restrukturyzacyjnego nie przyznaje się osobie posiadającej licencję doradcy restrukturyzacyjnego, wobec której, w związku z pełnieniem funkcji nadzorcy, zarządcy lub syndyka w postępowaniach upadłościowych lub restrukturyzacyjnych, prawomocnie orzeczono: (…)

2) dwukrotnie upomnienie w okresie ostatnich 2 lat przed złożeniem wniosku, o którym mowa w art. 16b ust 2".

Chodzi o to, że upomnienie jest najniższą formą zakomunikowania uchybień lub pewnych nieścisłości i uważam, że aby uniemożliwić przyznanie tytuł kwalifikowanego doradcy restrukturyzacyjnego powinno być wzięte pod uwagę nie jednorazowe, ale dwukrotne upomnienie. Czy państwo z Ministerstwa Sprawiedliwości z tym się zgadzają?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości o stanowisko w tej sprawie.

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego MS Emil Szczepanik:

Muszę oświadczyć, że strona rządowa na razie, choć nie jest przeciwna temu rozwiązaniu, nie może na tym etapie procedowania oświadczyć, że rząd jest w stanie zaakceptować tę poprawkę. Musimy to wewnętrznie skonsultować w rządzie i na dalszym etapie prac legislacyjnych wypowiemy się na temat tej poprawki. Mam nadzieję, że Ministerstwo Sprawiedliwości uzyska akceptację dla tego rozwiązania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Do zabrania głosu zgłosił się przedstawiciel Krajowej Izby Doradców Restrukturyzacyjnych. Proszę bardzo.

Radca prawny Krajowej Izby Doradców Restrukturyzacyjnych Karol Tatara:

Chciałbym przypomnieć, że ta sprawa była już sygnalizowana na posiedzeniu podkomisji i powody merytoryczne jej zgłoszenia były wtedy podane. Pragnę też zwrócić uwagę, że doradcy restrukturyzacyjni pełnią też funkcję w sprawach dotyczących upadłości konsumenckich. Często prowadzą ich kilkadziesiąt, a nawet kilkaset. W związku z tym

upomnienie, które jest najlżejszą formą zdyscyplinowania syndyka, jest powszechnie stosowane. Może się więc zdarzyć, że rozwiązanie zawarte obecnie w przepisie spowoduje problem z uzyskaniem tytułu kwalifikowanego doradcy restrukturyzacyjnego przez osoby z doświadczeniem, które jak najbardziej się do tego kwalifikują. Dlatego chciałbym podtrzymać nasze stanowisko w tej sprawie, które prezentowaliśmy na posiedzeniu podkomisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czyli optujecie państwo za pozostawieniem zapisu przyjętego w sprawozdaniu podkomisji?

Radca prawny KIDR Karol Tatara:

Jak już wcześniej zgłaszaliśmy na posiedzeniu podkomisji, optujemy za dodaniem słowa „dwukrotnie" w zmianie 2 ust. 3 pkt 2. Chodzi o to, żeby dopiero dwukrotne upomnienie eliminowało doradcę restrukturyzacyjnego z możliwości uzyskania tytułu kwalifikowanego doradcy restrukturyzacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę Biuro Legislacyjne o opinię.

Legislator Ewelina Roguska:

Panie przewodniczący. Po przysłuchaniu się tej poprawce chcę tylko zapytać – czy wpisanie słowa „dwukrotnie" oznacza, że upomnienie zostało udzielone co najmniej dwukrotnie? Czyli, że większa liczba upomnień oznacza, że dana osoba nie uzyska tytułu. Stąd nasza propozycja żeby dodać wyrazy „co najmniej dwukrotnie". Przepis stałby się dzięki temu bardziej jasny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jak słyszę, Ministerstwo Sprawiedliwości podtrzymuje swoje stanowisko, żeby do tej materii powrócić na dalszym etapie procedowania projektu i dopiero po rozważeniu propozycji złożyć poprawkę w drugim czytaniu. Czy tak?

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego MS Emil Szczepanik:

Podtrzymujemy nasze stanowisko. Są też argumenty przeciwko poparciu tej poprawki i dlatego potrzebujemy dokonać konsultacji w tej sprawie i uzyskać akceptację rządu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Janusz Sanocki chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Rząd jest wykonawczym organem i jak Sejm ustali, to ma to wykonać. W związku z tym proponuję przegłosować poprawkę posła Marcina Święcickiego. Rząd się do tego dostosuje i to wykona. Wielka krzywda się nie stanie rządowi, jak ustąpi w takiej drobnej sprawie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poprawka została zgłoszona. Czy pan poseł ma tę poprawkę na piśmie? Proszę ją przekazać do Biura Legislacyjnego, które stwierdzi, czy spełnia ona wymogi formalne i wtedy możemy nad nią głosować.

Problem sprowadza się do tego, żeby nie podejmować decyzji bez gruntownego ich przemyślenia. Tylko o to chodzi. Poprawkę, jeśli będzie spełniać wymogi formalne, poddam oczywiście pod głosowanie. Stanowisko rządu w tej sprawie nie jest w tej chwili znane. Proszę bardzo, pani mecenas.

Legislator Ewelina Roguska:

Zostało tylko doprecyzowane przez nas polecenie nowelizacyjne, do której jednostki redakcyjnej odnosi się ta poprawka. Można nad nią głosować.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Marcina Święcickiego. Zmierza ona do tego, żeby w art. 1 zmianie 2 pkt 3 w ust. 2 przed słowem

„upomnienia" dodać słowa „co najmniej dwukrotnie". Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? (6) Kto jest przeciwny? (6) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Oddano 6 głosów za i 6 głosów przeciwko poprawce. Nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości głosów.

Czy są inne uwagi do art. 1? Pan poseł Marcin Święcicki ma uwagę do art. 1, proszę bardzo.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zgłosić do art. 1 do zmiany 8 w rozdziale 3a poprawkę dotyczącą art. 20b. 1. Ten artykuł brzmi: „Nadzór nad działalnością osób posiadających licencję doradcy restrukturyzacyjnego sprawuje Minister Sprawiedliwości. Nadzór nie może wkraczać w ocenę zasadności czynności wykonywanych bezpośrednio na polecenie, za zezwoleniem lub zgodą sądu albo sędziego-komisarza". Proponuje uzupełnić drugie zdanie, które brzmiałoby następująco. „Nadzór nie może wkraczać w ocenę zasadności czynności wykonywanych bezpośrednio na polecenie, za zezwoleniem lub zgodą: sądu, sędziego-komisarza, rady wierzycieli, zgromadzenia ogólnego wierzycieli".

Co zostało tutaj zmienione w stosunku do obecnego brzmienia? Uzupełnione zostało ograniczenie nadzoru ministra sprawiedliwości nad czynnościami, które wykonywane są nie tylko na polecenie, za zezwoleniem lub zgodą sądu i sędziego-komisarza, także o czynności, które wykonywane są również na polecenie, za zezwoleniem lub zgodą rady wierzyciel lub zgromadzenia ogólnego wierzycieli.

Należy wskazać, że najważniejszym celem postępowania upadłościowego jest zaspokojenie wierzycieli. Tam, gdzie działa rada wierzycieli lub zgromadzenie ogólne wierzycieli podejmowane są przez te organy bardzo istotne decyzje, dotyczące np. ceny majątku, sprzedaży majątku, podziału majątku itd. Wierzyciele są najbardziej zainteresowania tym, żeby odzyskać maksymalnie jak najwięcej z majątku od dłużnika, który nie jest w stanie zaspokoić ich roszczeń majątkowych. W związku z tym nie powinno być tak, że minister sprawiedliwości będzie mógł uchylać te decyzje i wkraczać w decyzje podejmowane przez radę wierzycieli lub zgromadzenie ogólne wierzycieli. Jeżeli jakiś wierzyciel został przegłosowany i jest niezadowolony, to zawsze może oddać sprawę do sądu. Cały czas jest to zapisane w przepisach i tego nie należy zmieniać.

Uważam, że proponowane rozwiązanie oznaczałoby nadmierne władztwo ministra sprawiedliwości, który w swych decyzjach może, kierując się, np. względami politycznymi lub innymi, wkraczać, zmieniać, unieważniać i blokować decyzję podejmowane przez radę wierzycieli i zgromadzenie ogólne wierzycieli. Byłoby to bardzo poważne naruszenie funkcji tych organów w całym postępowaniu upadłościowym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. O głos prosił przewodniczący podkomisji poseł Waldemar Buda. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie pośle, dyskusja na ten temat jest cały czas taka sama. Sprawa była już omawiana na posiedzeniu podkomisji. Rada wierzycieli nie jest żadną wyrocznią w tego typu sprawach. Rada wierzycieli reprezentuje często sprzeczne interesy. Zdarza się, że drobni wierzyciele są pokrzywdzeni przez grupę z większościowym pakietem wierzytelności. To nie jest tak, że każda decyzja rady wierzycieli jest zgodna z interesem wszystkich wierzycieli i zgodna z interesem postępowania restrukturyzacyjnego. Tego nie można traktować w ten sposób. Zatem, jeśli decyzja rady nie jest rozstrzygająca, to tym bardziej minister sprawiedliwości może ją korygować. Nie widzę tu żadnej sprzeczności, Przecież mamy świadomość, że takie uprawnienie ministra sprawiedliwości będzie wykorzystywane w zupełnie wyjątkowych sytuacjach. To nie jest tak, że minister sprawiedliwości będzie nadzorował każdą decyzję, ale w niektórych sytuacjach musi mieć narzędzia, żeby móc zareagować. Do tego typu sytuacji to uprawnienie się sprowadza.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. O głos prosi pan poseł Janusz Sanocki. Proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

To, co powiedział pan poseł Waldemar Buda jest bardzo logiczne. Skoro większość wierzycieli podejmie jakąś decyzję, a mniejszość nie będzie się z nią zgadzała, to zwróci się z tą sprawą do ministra sprawiedliwości, który tę decyzję uchyli. Logika tego jest, panie pośle, bardzo prosta. W związku z tym proponuję, żebyśmy podjęli, jak podpowiada mi poseł Jachnik, jedną ustawę mówiącą, że we wszystkich sprawach decyduje minister. Minister decyduje we wszystkich sprawach do tej pory nieuregulowanych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Arkadiusz Myrcha chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Mam pytanie do przewodniczącego podkomisji. Z tego co pamiętam, grupa wierzycieli w radzie wierzycieli, która została przegłosowana, ma prawo zaskarżenia tej uchwały i domagania się w sądzie swoich praw. Chyba sąd jest od tego, żeby rozstrzygać sporne sprawy w sprawach cywilnych, a nie minister sprawiedliwości jest od tego, żeby być władnym, żeby administracyjnie rozstrzygał spory między wierzycielami. Od tego jest sąd i to nadal obowiązuje. Po co ministrowi sprawiedliwości nadanie takich kompetencji w tego rodzaju sprawach?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Głos zabierze przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości. Proszę bardzo.

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego MS Emil Szczepanik:

Chciałbym wyjaśnić podstawową kwestię. Minister sprawiedliwości w wyniku rozwiązania, które jest w projekcie proponowane, nie może w żaden sposób unieważniać uchwał rady wierzycieli. Przepis ten stanowi wyłącznie, że minister sprawiedliwości sprawuje nadzór nad wykonywaniem funkcji przez doradcę restrukturyzacyjnego. Może teraz skontrolować, czy decyzje i funkcjonowanie syndyka, który może występować w postępowaniu restrukturyzacyjnym, były w tym co działo się w postępowaniu logiczne i miały ekonomiczne uzasadnienie. Jeżeli rada wierzycieli czy zgromadzenie ogólne wierzycieli, w sposób oczywisty podejmie decyzje, które są ekonomicznie zupełnie bezsensowne i w tej konkretnej sprawie doradca restrukturyzacyjny wykonuje te decyzje bezkrytycznie, nie zawiadamiając o tym sędziego-komisarza, zachowującego się w tym momencie biernie, to wtedy minister sprawiedliwości będzie mógł to ocenić.

Minister, dokonując oceny, będzie musiał brać pod uwagę brak aktywności sędziego-komisarza, który najwyraźniej nie wykonał swoich obowiązków oraz także to, na ile pokrzywdzeni zostali inni wierzyciele i na ile to zachowanie można ocenić jako naruszające porządek prawny. Jeżeli natomiast będzie to polegało tylko na wykonaniu uchwały podjętej przez radę wierzycieli lub zgromadzenie ogólne wierzycieli, to w takiej sytuacji minister sprawiedliwości nie może nic zrobić. Nawet w sytuacji, gdy ta uchwała jest najgorsza jaka może być, to minister sprawiedliwości nie może jej unieważnić. Może jedynie wyciągnąć konsekwencje w stosunku do syndyka, a więc doradcy restrukturyzacyjnego pełniącego funkcję w postępowaniu restrukturyzacyjnym. Może ostatecznie cofnąć mu licencję doradcy restrukturyzacyjnego, na co ten doradca może wnieść zażalenie.

Rzeczywiście, tak jak przedstawialiśmy to na posiedzeniu podkomisji, wyobrażamy sobie te uprawnienie jako wyłącznie wyjątkowy instrument stosowany w sytuacji, kiedy można stwierdzić, że rada wierzycieli zachowała się niewłaściwie i wtedy wyciągać konsekwencje w stosunku do syndyka. Oczywiście syndyk będzie się bronił, twierdząc, że działał legalnie. Bez stwierdzenia naruszenia zasad ekonomii nie będzie mu można postawić zarzutu, że zachował się niewłaściwie. Jeżeli w takiej sytuacji syndyk nie zwróci się do sędziego-komisarza i nie poprosi jego o reakcję i stwierdzenie, czy uchwała rady przypadkiem nie narusza prawa, to minister sprawiedliwości będzie miał wtedy prawo do uznania, że ten syndyk przynajmniej nie dochował wymaganych wymogów zawodowych, a więc nie zachował się tak, jak nakazuje etyka jego zawodu. Konsekwencją tego wcale nie musi być zawieszenie licencji. Może jednak spowodować, że zespół innych

zachowań tego syndyka da dopiero podstawę do tego, że minister sprawiedliwości podejmie decyzję o zastosowaniu sankcji w postaci zawieszenia lub cofnięcia licencji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan mecenas Karol Tatara chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Radca prawny KIDR Karol Tatara:

Szanowna Komisjo, ta sprawa była również sygnalizowana na posiedzeniu podkomisji. Ma ona poważny charakter, ponieważ nie dotyczy tylko uchwał rady wierzycieli, ale także uchwał zgromadzenia wierzycieli. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, tj. art. 210 ust. 4 Prawa upadłościowego, w przypadku rady wierzycieli, jeżeli zapadła uchwała, która jest sprzeczna z prawem, to sędzia-komisarz może ją uchylić, ale nie musi. Jeżeli uchwała narusza interes wierzycieli, to może ten sędzia także ją uchylić, ale nie musi tego zrobić. Jeżeli uchwała zgromadzenia wierzycieli rażąco narusza interesy wierzycieli lub dobre obyczaje, to sędzia-komisarz też może ją uchylić. Podobnie w przypadku, jeżeli uchwała zgromadzenia wierzycieli jest sprzeczna z prawem.

Dlatego proponowane w projekcie rozwiązanie budzi wątpliwości. Przecież to sędzia-komisarz prowadzi postępowanie upadłościowe, a także restrukturyzacyjne, ponieważ analogiczne przepisy są w postępowaniu restrukturyzacyjnym. Może trzeba w dalszych pracach legislacyjnych zwrócić uwagę na to, że w tej chwili konsekwencje bierności sędziego-komisarza, który nie musi wcale uchylać wadliwej prawnie uchwały, będzie ponosił doradca restrukturyzacyjny.

Należy zadać pytanie: Czy w państwie prawa przepisy te nie powinny być zróżnicowane w ten sposób, że jeżeli uchwała rady wierzycieli lub zgromadzenia wierzycieli jest sprzeczna z prawem, to sędzia-komisarz musi ją uchylić? Natomiast w przypadku, jeżeli uchwała ewentualnie narusza interesy wierzycieli lub dobre obyczaje, co jest kwestią oceny, to sędzia-komisarz może, ale nie musi, jej uchylić. Wydaje się, że niedopuszczalna jest jednak sytuacja, że uchwała sprzeczna z prawem jest tolerowana przez sędziego.

Zwracam uwagę, że w tym przepisie można ewentualnie usunąć wyraz „bezpośrednio", co obejmowałoby taką sytuację, albo rozważyć w dalszych pracach legislacyjnych zmianę art. 210 ustawy – Prawo upadłościowe i ewentualnie art. 112 i art. 136 ust. 4 ustawy – Prawo restrukturyzacyjne.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Janusz Sanocki chciał jeszcze zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Szanownie panie przewodniczący, szanowni wnioskodawcy, miałem wstrzymać się od głosu podczas uchwalania sprawozdania, ale będę przeciwko temu projektowi ustawy. Uważam, że gwałci ona filozofię prawa i nasze dotychczasowe doświadczenie dotyczące funkcjonowania państwa scentralizowanego. Ostatnio docierały informacje, że prokuratura aresztuje członków poszczególnych rad nadzorczych. Doszedłem w związku z tym do wniosku, że gospodarką powinna po prostu zarządzać prokuratura, a nie jakieś inne instytucje. Okazuje się, że nie naprawiamy mechanizmów, które powinny autonomicznie sterować gospodarką i pilnować na dole praworządności dla dobra publicznego, tylko ingerujemy na zasadzie takiej, jak ingerował towarzysz Dzierżyński, który przyjeżdżał z naganem i robił porządek. Dla osoby wychowanej w czasach Komsomołu ma to owszem swoje walory, ale doskonale wiemy, że nie tędy jest droga do lepszego gospodarowania.

Wzmacniamy kompetencje ministra sprawiedliwości tak, jak gdyby był on bogiem. Żaden minister nie uniesie takiej odpowiedzialności i nadzoru nad działalnością sądów, sędziów-komisarzy, rad wierzycieli, zgromadzeń wierzycieli. Tak jak powiedział pan z Ministerstwa Sprawiedliwości mają być też oceniane kwestie etyczne. Tworzymy z ministra sprawiedliwości jakiś superurząd.

Uważam, że to jest szkodliwa ustawa. Państwo idziecie w złą stronę. To przypomina czasy Gomułki, który sam decydował czy przywieźć cytryny i czasy woluntaryzmu Gierka, kiedy system zbankrutował. Budujemy w ten sposób nadzwyczajne kompetencje ministra sprawiedliwości, i jeszcze to wszystko w szlachetny sposób uzasadniamy. Jestem przeciwko tej ustawie. Uważam, że jest ona szkodliwa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jak rozumiem pan poseł uważa, że wszystko ureguluje niewidzialna ręka rynku. To doświadczenie mamy już za sobą.

Pan poseł Marcin Święcicki chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO):

Mam pewną uwagę do tego, co mówił w obronie przepisu przedstawiciel resortu sprawiedliwości. Użył pan takiego argumentu, że minister w nadzwyczajnych przypadkach będzie analizował, czy działanie jest zgodne z zasadami ekonomii. Czyli nie będzie rozstrzygał, czy coś jest zgodne z obowiązującym prawem, ale z zasadami ekonomii. Jako ekonomista muszę powiedzieć, że zasady ekonomii są bardzo różnie interpretowane. Każda decyzja przez jednych będzie interpretowana jako słuszna, a przez drugich jako niesłuszna. Jeden stwierdzi, że jest to działanie ekonomicznie uzasadnione, a drugi będzie miał na ten temat odmienne zdanie. Ponadto każda taka decyzja jest podejmowana zawsze w czyimś interesie.

Tu chodzi o to, czy mamy do czynienia z decyzjami zgodnymi z prawem. Jaki interes ma minister sprawiedliwości, żeby wkraczać w to, co rozgrywa się pomiędzy wierzycielami a dłużnikiem, gdzie sąd pilnuje porządku prawnego? Przecież, jeżeli jakiś wierzyciel uważa, że jest pokrzywdzony decyzjami podjętymi niezgodnie z prawem, to idzie z tym do sądu. Tymczasem teraz minister sprawiedliwości przejmie tę rolę i, jak pan powiedział, będzie o tym rozstrzygał i to jeszcze badając, czy decyzje są zgodne z zasadami ekonomii. Proszę zauważyć, że każda decyzja budżetowa, każdą pozycja w budżecie może być przedmiotem sporu, bo jeden ma w tym taki, a drugi inny interes.

Nie można kierować się jakimś ogólnym stwierdzeniem, że minister sprawiedliwości będzie kierował się zasadami ekonomicznymi. Niech pan mi uwierzy. Taka rola ministra sprawiedliwości polegająca na zarządzania przez niego interesami wierzycieli i dłużnika jest w tym procesie niepotrzebna. Mówił o tym pan poseł Janusz Sanocki. Uważam, że jest to wkraczanie w rolę władzy sądowniczej i naruszanie podziału władzy, wprowadzanie niejasnych terminów, takich jak interes ekonomiczny. Przecież takie interesy mogą być kompletnie sprzeczne. To nie jest ochrona prawa.

Jeszcze raz podkreślam, że należałoby w tym przepisie dodać ochronę decyzji rady wierzycieli i zgromadzenia ogólnego wierzycieli. Jeżeli te decyzje są niezgodne z prawem, to oczywiści pokrzywdzony wierzyciel, który się z nimi nie zgadza, może to zgłosić do sędziego lub sam sąd może w tej sprawie zdecydować.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Odnoszę wrażenie jakby państwo dyskutowali o sytuacji, w której w tej regulacji nie istnieje tak ważny zapis, że nadzór ministra sprawiedliwości jest ograniczony. W szczególności jest w tym przepisie przyjęte, że: „Nadzór nie może wkraczać w ocenę zasadności czynności wykonywanych bezpośrednio na polecenie, za zezwoleniem lub zgodą sądu albo sędziego-komisarza”. Przecież to jest bardzo ważny przepis. To jest ograniczenie kompetencji ministra, o których przed chwilą słyszałem, że będzie dzięki nim mógł w sposób dowolny i dyskrecjonalny o wszystkim decydować. Przecież ten przepis jest bardzo jasny. Tymczasem państwo dyskutujecie bez dostrzeżenia tej jego bardzo ważnej treści.

Pan poseł Janusz Sanocki. Proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, wystarczy, że minister może odebrać licencję doradcy restrukturyzacyjnego. O to tutaj chodzi. Minister będzie ingerował w ten sposób w proces upadłościowy. Kwestia odebrania licencji daje w związku z tym ministrowi sprawiedliwości możliwość ingerowania w przebieg procesu upadłościowego i restrukturyzacyjnego. To jest jakiś absurd.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Jerzy Jachnik chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Panie przewodniczący, sytuacja jest taka, że uchwalamy kolejne ustawy, w których zwiększamy zakres nadzoru Ministerstwa Sprawiedliwości. Jak się ma nadzór nad wszystkim, to się go w ogóle nie wykonuje, albo wykonuje w sposób wybiórczy, a więc można powiedzieć, że jest to wtedy nadzór polityczny. Moim zdaniem, te przepisy są zupełnie niepotrzebne. Przyznawanie w kolejnych ustawach nowych uprawnień nadzorczych ministrowi sprawiedliwości rodzi pytanie – jak ogromny sztab ludzi musiałby mieć minister sprawiedliwości, żeby ten cały nadzór faktycznie wykonywał? Otwieramy furtkę do tego, żeby można było robić wszystko. „Róbta co chceta".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy pan poseł Robert Majka chce zabrać głos? Pan poseł rezygnuje. Proszę o zabranie głosu panią poseł Krystynę Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jeżeli chodzi o nadzór, to nie jest tak jak mówił poseł Sanocki, że można robić co się chce. Pojęcie nadzoru nie jest takie, że każdy może w jego ramach robić co chce. Nadzór sprawuje się nad wszystkimi, których dotyczy dana regulacja. Co więcej, panowie nie doczytali ust. 3, który bardzo dokładnie wylicza, co obejmują uprawnienia nadzorcze ministra sprawiedliwości nad działalnością osób posiadających licencję doradcy restrukturyzacyjnego. Wymienione są tam wszystkie środki nadzoru. To nie jest tak jak powiedział poseł Sanocki – „róbta co chceta", ale, że można stosować tylko te środki, o których jest mowa w ustawie.

Głos z Sali:

Wypowiedź poza mikrofonem

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie gadaj teraz, jak ja mówię.

W każdym razie pojęcie nadzoru jest bardzo konkretne i bardzo proszę posła Sanockiego, żeby nie mącił ludziom w głowach. Ustawa to prawidłowo reguluje. Konkretne środki nadzoru są w niej wymienione. Środki te mogą być zaskarżone. Wszystko tu jest w porządku.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciał się jeszcze w tej sprawie wypowiedzieć? Jest propozycja poprawki zgłoszona przez pana posła Marcina Święcickiego. Proszę Biuro Legislacyjne o stanowisko w sprawie poprawności legislacyjnej tej poprawki.

Legislator Ewelina Roguska:

W poprawce pana posła jest napisane: „czynności wykonywanych" natomiast w przepisie zawartym w druku zapisano: „czynności wykonanych". Wyjaśnimy to z panem posłem.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wydaje się, że zastrzeżenie pana posła Święcickiego zawarte w poprawce nie jest konieczne. Chodzi o to, że nadzór ze swojej natury, w odróżnieniu od pojęcia kierownictwa, nie obejmuje możliwości badania celowości. Jeżeli mówimy o nadzorze, to tylko z punktu widzenie zgodności z prawem, czyli legalności. Widać, że tę poprawkę złożył ekonomista, a nie prawnik. Nie trzeba tego składać jako poprawki. To się po prostu wie. Jeśli ustawa wyraźnie stanowi, że bada się celowość, efektywność itp., to nadzór tego nie obejmuje. On obejmuje tylko zgodność z prawem i nic więcej. Dopiero złożenie takiej poprawki wprowadza zamęt w pojęciu nadzoru.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poprawka zgłoszona przez pana posła Marcina Święcickiego zmierza do tego, żeby w art. 1 w zmianie 8 w rozdziale 3a w art. 20b ust. 1 drugie zdanie otrzymało następujące brzmienie: „Nadzór nie może wkraczać w ocenę zasadności czynności wykonanych bezpośrednio na polecenie, za zezwoleniem lub zgodą: sądu, sędziego komisarza, rady wierzycieli i zgromadzenia ogólnego wierzycieli".

Przystępujemy do głosowania nad tą poprawką. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? (3) Kto jest przeciwny? (8) Kto się wstrzymał od głosu? (3) Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Czy są inne uwagi do art. 1? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że art. 1 został przyjęty w wersji zaproponowanej w sprawozdaniu podkomisji.

Legislator Ewelina Roguska:

Z wcześniej zgłoszonymi uwagami Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, z uwagami Biura Legislacyjnego zaakceptowanymi przez przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, przy akceptacji Komisji.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Pan poseł Marcin Święcicki ma uwagi. Proszę bardzo.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgłaszam propozycję poprawki polegającej na tym, że w art. 2 w zmianie 4 wykreśla się ust. 1a, który brzmi: „Wniosek o odwołanie syndyka z przyczyn, o których mowa w ust. 1, może złożyć prokurator". Jest to nadmierne uprawnienie dla prokuratora, forma presji na syndyka. Prokurator może przecież wkroczyć i napisać do sędziego pismo ze swoimi zastrzeżeniami. Natomiast takie twarde wkraczanie z wnioskiem o odwołanie syndyka zwiększa nadmiernie uprawnienia prokuratury w stosunku do działalności syndyków. Według innych przepisów prokurator może zwrócić się do sędziego o rozważenie odwołania syndyka i zgłosić do niego swoje zastrzeżenia. Natomiast proponowany w przepisie środek należy uznać za zbyt daleko idący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Co nie zmienia postaci rzeczy, że prokurator nie odwołuje syndyka, a jedynie składa w tej sprawie wniosek. Jakie jest stanowisko przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości?

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego MS Emil Szczepanik:

Chcielibyśmy ten przepis zachować w wersji zaproponowanej w projekcie. Uważamy, że prokurator może wstąpić do takiego postępowania i być uczestnikiem postępowania. Wynika to z ogólnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Natomiast wydaje się nam, że rola prokuratora w postępowaniach cywilnych, który ma dbać o ogólne zasady prawa i nienaruszanie ogólnego interesu wszystkich uczestników postępowania powoduje, że uznajemy konieczność wpisania do ustawy wyraźniej podstawy do złożenia takiego wniosku. To prokurator, stwierdzając podstawę do odwołania syndyka, występuje do sędziego-komisarza, który podejmuje decyzję w tej sprawie. Dlatego uważamy, że jest to zmiana potrzebna, niezależnie od tego, że rzeczywiście, nawet bez tego przepisu, prokurator mógłby, przystępując do postępowania, podnosić zastrzeżenia do działania syndyka w trakcie tego postępowania. Wydaje się nam, że potrzebne jest jednak również jednoznaczne danie podstawy prokuratorowi do tego, żeby mógł wystąpić z wnioskiem, a sędzia-komisarz miał obowiązek ustosunkowania się do takiego wniosku, biorąc pod uwagę rolę prokuratora w postępowaniu cywilnym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jaka jest opinia Biura Legislacyjnego w sprawie poprawności legislacyjnej poprawki?

Legislator Ewelina Roguska:

Ta poprawka zmierza ogólnie do wykreślenia całej zmiany 4, a nie poszczególnego ustępu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad poprawką zmierzającą do wykreślenia zmiany 4 w art. 2. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? (3) Kto jest przeciwny? (8) Kto się wstrzymał od głosu? (3) Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Czy są inne uwagi do art. 2? Zgłasza się pan poseł Marcin Święcicki. Proszę bardzo.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO):

Panie przewodniczący, chciałbym zgłosić jeszcze jedną uwagę. Poprawka, którą proponuję, ma na celu uproszczenie i zracjonalizowanie pewnych procedur. Chodzi o skorzystanie przez ministra obrony narodowej z prawa pierwszeństwa w wykupie, w sytuacji gdy wchodzi w grę interes obrony narodowej. Chodzi o to, że obecnie również inne podmioty mają również zagwarantowane prawo pierwszeństwa wykupu, np. samorządy lokalne lub dzierżawcy jakiegoś majątku w sytuacji, kiedy w umowie z nimi zostało im takie prawo zagwarantowane i także przysługuje prawo pierwokupu działki bądź nieruchomości. W związku z tym, idąc niejako na rękę Ministerstwu Obrony Narodowej i traktując interes obrony narodowej jako ważniejszy niż interes np. samorządu czy jakiegoś dzierżawcy, proponuję takie prawo przysługujące MON zapisać w ustawie w sposób jednoznaczny. Chodzi o to, żeby nie zgłaszać przez syndyka jednego, drugiego, trzeciego wniosku i do każdego z prawem pierwokupu zwracać się po kolei i czekać miesiąc lub dwa miesiące na odpowiedź etc. To powoduje, że będziemy mieć do czynienia ze zbędną procedurą, gdyż szereg osób ma zagwarantowane ustawowo pierwszeństwo wykupu. Powinno się ustalić jednoznacznie, że jeżeli występuje interes obrony narodowej, to ma on priorytet nad innymi priorytetami. Jest to ustawowo zapisane i syndyk nie musi zwracać się do wszystkich mających prawo pierwokupu. Proponuję więc w art. 2 w zmianie 6 w art. 311 po ust. 1ad dodać ust. 1ae w brzmieniu: „Korzystanie przez Ministra Obrony Narodowej z prawa wykupu, o którym mowa w ust. 1a, wyłącza prawo pierwokupu zastrzeżone w przepisach odrębnych lub w czynności prawnej".

Jak wytłumaczyli mi syndycy uprości to i przyspieszy działanie i procedurę. Nie będą się musieli zwracać do wszystkich podmiotów, które mają ustawowo lub w umowach zapisane prawo do pierwokupu. Czyli stawiamy w ten sposób w ustawie interes obrony narodowej na pierwszym miejscu. Jak powiedziałem, uprości to syndykom pracę i skróci czas działania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jakie jest stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości w stosunku do tej propozycji?

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego MS Emil Szczepanik:

Poprawka ta zmierza w kierunku, który my uznajemy za wynikający już z tego przepisu. Przyjmujemy, że przepis w projekcie ustawy ma charakter szczególny w stosunku do innych regulacji, w których jest mowa o prawie pierwokupu. W projekcie ustawy to prawo pierwokupu da się wyinterpretować jako mające pierwszeństwo z relacji tej ustawy do innych przepisów. Chcielibyśmy natomiast zachować ewentualnie możliwość, na dalszym etapie procedowania nad projektem, przyjęcia rozwiązania, które rozwiewałoby wszelkie wątpliwości, jakie mogłyby powstać w praktyce. Jednak przygotowując ten przepis zakładaliśmy, że ma on charakter szczególny, choćby dlatego, że zakłada prawo wykupu, a nie pierwokupu. Ponadto umieszczony jest on w ustawie szczególnej i sam charakter tego uprawnienia, gdzie podstawą jest interes obronny państwa, powoduje, że wydaje się w miarę jasne, iż MON ma pierwszeństwo zakupu.

Chcielibyśmy, tak jak powiedziałem, zachować możliwość przeanalizowania tej kwestii i ewentualnego zgłoszenia tej poprawki, na dalszym etapie prac legislacyjnych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze w tej sprawie zabrać głos? Nie słyszę zgłoszeń. Pan poseł Marcin Święcicki złożył poprawkę. Proszę Biuro Legislacyjne o opinię.

Legislator Ewelina Roguska:

Biuro poprawiło tylko prawidłowość polecenia nowelizacyjnego i dopisało przecinek po wyrazach: „o których mowa w ust. 1a".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poprawka złożona przez pana posła Marcina Święcickiego zmierza do dodania kolejnego przepisu 1ae o treści: „Skorzystanie przez Ministra Obrony Narodowej z prawa wykupu, o którym mowa w ust. 1a, wyłącza prawo pierwokupu zastrzeżone w przepisach odrębnych lub w czynności prawnej".

Przystępujemy do głosowania nad poprawką. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? (2) Kto jest przeciwny? (7) Kto się wstrzymał od głosu? (4) Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Czy są inne uwagi do art. 2? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że art. 2 został przyjęty w wersji przedstawionej w sprawozdaniu.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 3. Czy są uwagi do art. 3? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że art. 3 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 4. Czy są uwagi do art. 4? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że art. 4 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 5. Biuro Legislacyjne ma uwagę. Proszę bardzo.

Legislator Ewelina Roguska:

W art. 5 w ostatnim zdaniu jest napisane, że: „Lista będzie zawierać wskazanie sygnatur spraw oraz sądów, w których są one prowadzone". Chcielibyśmy zapytać, czy wskazanie sądów oznacza też wskazanie ich nazw? Jeżeli tak, to zgodnie z brzmieniem poprawki przyjętej na posiedzeniu podkomisji w art. 1 w zmianie 3 w art. 17 ust, 2 pkt 6, gdzie posłużono się pojęciem: „sygnatury spraw restrukturyzacyjnych i spraw upadłościowych z nazwą sądu prowadzącego postępowanie…", powinno się w obu przepisach konsekwentnie posługiwać tymi pojęciami. Nasza propozycja jest taka, żeby w art. 5 przed wyrazem: „sądów" dodać wyraz; „nazw". Czyli ostatnie zadanie miałoby brzmienie: „Lista będzie zawierać wskazanie sygnatur spraw oraz nazw sądów, w których są one prowadzone".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jakie jest stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości w odniesieniu do tej poprawki?

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego MS Emil Szczepanik:

Zgadzamy się z tą propozycją.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Nikt nie składa zastrzeżeń do propozycji Biura Legislacyjnego. Jest zgoda na taką korektę legislacyjną.

Czy są inne uwagi do art. 5? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że art. 5 został przyjęty wraz z korektą legislacyjną.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 6. Czy są uwagi do art. 6? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że art. 6 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 7. Czy są uwagi do art. 7? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że art. 7 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 8. Czy są uwagi do art. 8? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że art. 8 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 9. Czy są uwagi do art. 9? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że art. 9 został przyjęty.

Pan poseł Marcin Święcicki chce zabrać głos. Proszę bardzo

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO):

Chciałbym moje poprawki zgłosić jako wnioski mniejszości.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu ustawy? (8) Kto jest przeciwny? (5) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty.

Pozostaje kwestia wyboru posła sprawozdawcy. Proponuję, żeby posłem sprawozdawcą został pan poseł Waldemar Buda. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja

akceptuje kandydaturę. Sprzeciwu nie słyszę. Sprawozdawcą na dalszym etapie prac nad projektem będzie pan poseł Waldemar Buda,

Bardzo serdecznie wszystkim państwu dziękuję za udział w posiedzeniu i rzeczową dyskusję. Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.